



RZECZNIK PRAW OBYWATELSKICH

Warszawa,

**Adam Bodnar**

**IX.517.1227.2016.JM**

**Pan  
Gen. Jacek Kitliński  
Dyrektor Generalny  
Służby Więziennej**

Podczas wykonywania czynności służbowych w Areszcie Śledczym w Bydgoszczy pracownicy mojego Biura zwrócili uwagę na dwóch osadzonych, którzy w kajdankach na rękach byli doprowadzani przez funkcjonariuszy SW na plac spacerowy. Zainteresowali się przyczyną takiego traktowania osadzonych również dlatego, że problem stosowania na terenie jednostek penitencjarnych kajdanek na ręce, wobec osób innych niż wymienione w art. 88 § 3 k.k.w. i zakwalifikowane do osadzenia w wyznaczonym oddziale lub celi (tzw. niebezpiecznych), sygnalizowano już wcześniej w kierowanych do mojego Biura wnioskach.

Okazało się, że profilaktyczne stosowanie tego środka przymusu bezpośredniego wynikało z zaleceń penitencjarno-ochronnych wydanych przez kierownika działu ochrony, a zatwierdzonych przez Zastępcę Dyrektora Aresztu. Z uwagi na to, iż działanie takie znacznie ogranicza zakres swobód osób osadzonych w jednostce penitencjarnej typu zamkniętego, a niezakwalifikowanych do niebezpiecznych, pracownicy Biura RPO postanowili zbadać podstawy prawne i faktyczne stosowania zaleceń penitencjarno-ochronnych. W tym celu przeanalizowali kilkadziesiąt takich zaleceń, wybranych losowo spośród wydanych w 2015 i 2016 r. w Aresztach Śledczych w Bydgoszczy i Łodzi.

Ustalono, że decyzje o zastosowaniu zaleceń penitencjarno-ochronnych wydawane są w oparciu o art. 13 ust. 2 pkt 2 ustawy z dnia 9 kwietnia 2010 r. o Służbie Więziennej (tekst jednolity: Dz. U. z 2014 r. poz. 1415 ze zm.), który stanowi, że do zakresu działania dyrektora zakładu karnego należy między innymi zapewnienie prawidłowego i praworządnego wykonywania kary pozbawienia wolności i tymczasowego aresztowania

oraz zapewnienie bezpieczeństwa i porządku w podległej jednostce organizacyjnej. Część sformułowanych w tych dokumentach zaleceń dotyczyła spraw związanych z indywidualizacją postępowania i oddziaływania na osadzonego, w celu zapewnienia mu oraz jednostce penitencjarnej bezpieczeństwa. Wśród nich przykładowo można wymienić: izolowanie od innych osadzonych w trakcie realizacji czynności procesowych, wydawanie leków tylko pod dozorem, odbywanie spaceru, kąpieli w odpowiednio dobranej grupie (małej liczebnie), prowadzenie maksymalnie pogłębionego rozpoznania zachowania osadzonego, zwłaszcza pod kątem zamiarów godzących w bezpieczeństwo i porządek jednostki penitencjarnej. Stosowanie tych zaleceń przez funkcjonariuszy SW nie wiązało się z ograniczeniem praw osób pozbawionych wolności.

Z kolei wśród zaleceń, które takie ograniczenia powodowały, było realizowanie wizyt lekarskich w obecności dwóch funkcjonariuszy SW oraz stosowanie kajdanek na ręce trzymane z przodu lub z tyłu. Zaznaczyć należy, że pierwsze ze wskazanych zaleceń stosowane było z naruszeniem prawa, gdyż zgodnie z art. 115 § 8 k.k.w. osadzonym przebywającym w zakładzie karnym typu zamkniętego, którzy nie zostali zakwalifikowani do tzw. niebezpiecznych, świadczenia zdrowotne mogą być udzielane w obecności funkcjonariusza niewykonującego zawodu medycznego jedynie na wniosek personelu medycznego.

Natomiast drugie zalecenie może być stosowane zgodnie z prawem jedynie wówczas, gdy spełnione są przesłanki określone w art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 24 maja 2013 r. o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej (Dz. U. z 2013 r. poz. 628 ze zm.). Przepis ten stanowi, że kajdanek (na ręce, nogi oraz zespolonych) można użyć także prewencyjnie w celu zapobieżenia ucieczce osoby pozbawionej wolności, a także w celu zapobieżenia jej agresji lub autoagresji. Z treści analizowanych decyzji o zastosowaniu zaleceń penitencjarno-ochronnych, w których jednym z zaleceń było prewencyjne stosowanie kajdanek, nie zawsze wynikało, że było to zgodne ze wskazanym wyżej przepisem. Przykładem jest decyzja z dnia 1 kwietnia 2016 r. wydana wobec tymczasowo aresztowanej o obligatoryjnym stosowaniu kajdanek w przypadku opuszczania przez nią pawilonu mieszkalnego z tego powodu, że „z uzyskanych informacji wynika, że osadzona koresponduje z osadzonym /.../, który planuje dokonanie ucieczki podczas każdej nadarzającej się okazji”. Wobec tej osadzonej zalecono ponadto w kontaktach z nią zachowywać szczególne środki ostrożności i podczas konwojowania do pozawięziennych placówek służby zdrowia stosować kajdanki.

Wśród analizowanych decyzji o zastosowaniu zaleceń penitencjarno-ochronnych były również takie, których uzasadnienie wskazywało, że wobec osadzonego należałoby podjąć oddziaływania wychowawcze, objąć go opieką psychologiczną, czy skierować do programów resocjalizacji, mających na celu obniżenie poziomu agresji. Na przykład takie

działania byłyby niezbędne wobec skazanego, który w ocenie administracji Aresztu Śledczego w Bydgoszczy „prezentuje wysoce nieregulaminowe zachowanie. Wysoki stopień demoralizacji wskazuje na to, iż stwarza on realne zagrożenie dla bezpieczeństwa funkcjonariuszy i pracowników. Czterokrotnie użyto wobec osadzonego środków przymusu bezpośredniego”. W postępowaniu z nim zalecono tymczasem profilaktycznie stosować kajdanki na ręce; kontrolę osobistą lub pobieżną przeprowadzać w obecności dwóch funkcjonariuszy; doprowadzać go do miejsc poza oddziałem pojedynczo, w asyście dwóch funkcjonariuszy działu ochrony; wszelkie kontakty osadzonego z przedstawicielami administracji Aresztu realizować w obecności dwóch funkcjonariuszy; wizyty lekarskie realizować w obecności dwóch funkcjonariuszy działu ochrony.

W tym miejscu należy wskazać, że pracownicy Biura RPO analizując przedmiotowe zagadnienie spotkali się także z zaleceniem stosowanym wobec pacjentów ośrodka diagnostycznego, aby podczas badań dokonywanych przez psychologa diagnostę i lekarza psychiatrę obecni byli funkcjonariusze działu ochrony.

W uzasadnieniu niektórych zaleceń penitencjarno-ochronnych powoływano się na rodzaj popełnionego przez osadzonego przestępstwa lub nieregulaminowe zachowanie, które miało miejsce w znacznej odległości czasowej od daty ich wydania. Przykładem jest decyzja z dnia 5 lutego 2016 r. o wydaniu zaleceń penitencjarno-ochronnych wobec skazanego, który „podczas obecnego pozbawienia wolności stworzył poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa aresztu śledczego w ten sposób, że w dniu 15.07.2013 r. w trakcie konsultacji medycznej w gabinecie lekarskim usiłował uderzyć lekarza stojakiem od kroplówki”. W związku z uznaniem, iż osadzony wykazuje znaczny stopień demoralizacji i prezentuje zachowanie stwarzające poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa aresztu, zalecono by wszelkie jego kontakty z przedstawicielami Aresztu (rozmowy z wychowawcą, psychologiem, dyrektorem), a także wizyty lekarskie realizować w obecności dwóch funkcjonariuszy działu ochrony; profilaktycznie stosować kajdanki na ręce; do miejsc poza oddziałem mieszkalnym doprowadzać pojedynczo w kajdankach na ręce trzymane z tyłu; kontrolę osobistą przeprowadzać w obecności dwóch funkcjonariuszy; spacer realizować na placu spacerowym dla osadzonych niebezpiecznych.

W tym kontekście chciałbym zwrócić uwagę, że wielość zaleceń ograniczających zakres swobód osadzonego, wynikających z pobytu w jednostce penitencjarnej typu zamkniętego, powoduje zwiększenie odczuwanych przez niego dolegliwości. Ich kumulacja stwarza szczególny reżim, w którym osadzony odbywa tymczasowe aresztowanie lub karę pozbawienia wolności, przy czym stosowanie tego reżimu nie znajduje umocowania w obowiązujących przepisach prawa. W tym miejscu należy wskazać, że Europejski Trybunał Praw Człowieka w wyrokach z dnia 12 stycznia 2016 r. wydanych w sprawach Karykowski przeciwko Polsce (skarga nr 653/12), Prus przeciwko Polsce (skarga nr

5136/11) oraz Romaniuk przeciwko Polsce (skarga nr 59285/12), analizował zasadność skarg pod kątem naruszenia art. 3 EKPC, w związku z automatycznym stosowaniem w stosunku do skarżących wszystkich elementów reżimu przewidzianego dla osadzonych niebezpiecznych. Trybunał uznał, że ich kumulacja stanowiła taką dolegliwość, której stopień przekraczał poziom nieodłącznie związany z odbywaniem kary pozbawienia wolności, prowadząc do naruszenia zakazu niehumanitarnego i poniżającego traktowania.

Wątpliwości co do stosowania takiego reżimu wobec osadzonych nie zakwalifikowanych do niebezpiecznych, wyrazili również przedstawiciele Krajowego Mechanizmu Prewencji w raporcie z dnia 23 marca 2016 r. z wizytacji Zakładu Karnego w Płocku (KMP.571.1.2016.JJ).

Należy także podkreślić, że stosowanie obecnie wobec osadzonych zaleceń ochronnych jest analogią do ustalonych wcześniej zasad postępowania ze skazanymi, o których była mowa w art. 88 § 4 k.k.w. (skazani za przestępstwo popełnione w zorganizowanej grupie albo związku mającym na celu popełnianie przestępstw), których komisja penitencyjna zakwalifikowała jako wymagających osadzenia w zakładzie karnym typu zamkniętego w warunkach zapewniających ochronę społeczeństwa i bezpieczeństwo zakładu, ale nie zakwalifikowała do kategorii więźniów niebezpiecznych. Z uwagi na to, że przepisy nie określały warunków, w jakich tacy skazani powinni odbywać karę, administracje jednostek penitencjarnych wydawały wobec nich decyzje o stosowaniu wzmożonych środków ochrony, polegających na objęciu ich ograniczeniami przewidzianymi z mocy prawa jedynie dla osadzonych niebezpiecznych. Na podstawie tych decyzji skazani odbywali karę w szczególnym reżimie, co było nieuprawnione i o czym pismem z dnia 27 listopada 2013 r. Zastępca Rzecznika Praw Obywatelskich informował ówczesnego Dyrektora Generalnego Służby Więziennej.

Ustawodawca również dostrzegł podnoszone przez Rzecznika wątpliwości w przedmiotowej kwestii, czemu dał wyraz uchylając przepis art. 88 § 4 k.k.w. z dniem 24 października 2015 r., na mocy ustawy z dnia 10 września 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy (Dz. U. z 2015 r. poz. 1573). Wskazane przykłady pokazują, że mimo nowelizacji Kodeksu karnego wykonawczego, jednostki penitencjarne nie zrezygnowały ze stosowania zaleceń penitencjarno-ochronnych. Co więcej należy wskazać, że sytuacja osób obecnie objętych tymi zaleceniami jest mniej korzystna od tej sprzed nowelizacji, bowiem ówczasnie decyzje o zastosowaniu zaleceń penitencjarno-ochronnych w trybie art. 88 § 4 k.k.w. podejmowała komisja penitencyjna jako ciało kolegialne. Aktualnie zaś jest to decyzja jednoosobowa, nie podlegająca koniecznej weryfikacji co 3 miesiące, jak uprzednio.

Ustalenia dokonane przez pracowników podległego mi Biura, po przeanalizowaniu tylko niektórych zaleceń penitencjarno-ochronnych wydanych w Aresztach Śledczych

w Bydgoszczy i Łodzi, a także w Zakładzie Karnym w Płocku, pozwoliły stwierdzić, że nie zawsze mieszczą się one w granicach obowiązującego prawa. Dlatego uważam, że należy podjąć stosowne działania w celu zaprzestania zamieszczania w takich decyzjach zaleceń ograniczających prawa osób pozbawionych wolności, niemających ustawowego umocowania oraz tych, które w znacznym stopniu zwiększają dolegliwość odbywanej kary pozbawienia wolności, przekraczając poziom uciążliwości nierozłącznie związany z pobytem w warunkach izolacji penitencjarnej.

Mając powyższe na względzie, zwracam się z uprzejmą prośbą do Pana Dyrektora o zajęcie stanowiska wobec przedstawionego problemu i poinformowanie o podjętych w związku z nim działaniach.